

Listy

[...] Kilka dni temu wróciłem z Puszczy Boreckiej. [...] Przebywaliśmy tam w określonym celu tj. inwentaryzacji czy może raczej poznania awifauny tego niepoznanego zakątka. Nie wiem, czy był ktoś z Was, z Pracowni w tej Puszczy? Bardzo przypomina pod względem gatunkowym drzew Puszcę Białowieską. Drzewostany są nieco młodsze. Są obszary niemal czystej grabiny. Czad! Teren ten ma o tyle przewagę nad Puszcą Białowieską, że jest pofalowany. Coś niesamowitego! Pełno zagłębień, podmokłych z olsami i torfiastami świerczynami. Zakątki jak z bajki. Mroczne, ciemne, podmokłe, z wykrotami. Dywany widłaków jałowcowatych, gdzieniegdzie wrońców, torfowców i mchów. Po lesie walają się głązy pokryte mchami. Mnóstwo strumyczków wycieka i płynie pomiędzy pagórkami. Dno ich jest piaszczysto-kamieniste. Coś cudownego, jak taki wąski strumyk, głęboki na 20-30 centymetrów, wycina w ściółce swoją drogę. Łany czosnku niedźwiedziego, przyłasczek i zawilców.

Trzykrotnie spotkałem się z zubrami. Fajni goście. Gdy widzą człowieka wszystkie nieruchomieją i się patrzą prosto w niego. Potężne zagęszczenia żurawi, broźców samotnych. Mieliśmy też pojedyncze obserwacje dzięciołów białogrzbietych. Nie stwierdziliśmy jednak trójpalczastych. Jest to chyba efekt usuwania powalonych świerków. Możliwe, że ten dzięcioł już w tej puszczy nie występuje. Jeśli dalej będzie prowadzona taka gospodarka leśna, to i dzięcioł białogrzbiety się długo nie utrzyma. To jakiś amok, te ostre cięcia. Czy wszystkie protesty odniosły jakikolwiek skutek?

Bardzo polecam Wam odwiedzenie tego terenu, szczególnie rezerwatu Borki i jego okolic. [...] Pozdrowienia dla całej Pracowni.

Waldek